



Wystawa „Sąsiad? Język! - Opowieści z regionu przygranicznego“  
na <https://www.nachbarsprachen-sachsen.eu/wystawa>

Frank oraz Iva Liske, Görlitz

## Życie rodzinne



**»Nasze córki wychowaliśmy dwujęzycznie, aby dobrze się czuły w ojczyźnie matki. W naszej rodzinnej firmie mówimy po niemiecku, w domu po czesku. Dzięki temu język utrzymuje nas w dobrej kondycji intelektualnej.«**

„U mnie zaiskrzyło. Chciałem ją poznać. Musiałem więc nauczyć się jej języka.“ W 1987 roku, dzięki miłości do Iwy z czeskiego Hodonína, Frank Liske rozpoczął naukę języka kraju sąsiedzkiego. „Na początku rozmawialiśmy po rosyjsku“ – wspomina. „Ale nie sprawiało to przyjemności.“ W 1988 roku uczestniczył w kursie w Volkshochschule. Rok później upadł mur. Ze względu na problemy strukturalne, kursy VHS były utrudnione. W związku z tym Frank Liske kupił książki i kasety, aby dalej uczyć się samodzielnie. „Pół roku mieszkałem u Iwy w kraju południowomorawskim. Tak nauczyłem się języka.“ Na początku lat 90-tych para przeprowadziła się do leżącej niedaleko Görlitz miejscowości Kodersdorf. W 1993 roku rozbrzmiały weselne dzwony. Szczęście perfekcyjnie dopełniły dwie córki. „Zdecydowaliśmy się na dwujęzyczne wychowanie naszych dzieci.“ – mówi Frank Liske. „Claudia i Veronika powinny swobodnie porozumiewać się ze swoimi czeskimi dziadkami i dobrze się czuć w ojczyźnie mamy.“ Obecnie rodzina Liske jest dobrym zespołem, nie tylko pod względem językowym. Cała czwórka pracuje w rodzinnej firmie. Iva jest właścicielką salonu samochodowego. Frank prowadzi interesy spółki Car-Pro Akademie GmbH, posiadającej Centrum Bezpiecznej Jazdy w Görlitz. Claudia została w 2011 roku najmłodszą trenerką szkoły bezpiecznej jazdy w Niemczech. W zakresie treningowym kompetencje językowe są dla wszystkich dużą pomocą. „Nawiązaliśmy dobre kontakty z Wydziałem Komunikacji Powiatu Libereckiego i opracowaliśmy projekty transgraniczne. A ponieważ język polski jest podobny do czeskiego, podczas sprzedaży części zamiennych jesteśmy w stanie porozumieć się z naszymi polskimi klientami.“ W życiu prywatnym rodziny Liske dwujęzyczność również odgrywa dużą rolę. W domu mówi się po czesku, słucha się czeskiego radia i ogląda czeską telewizję. „Interesujące jest czeskie spojrzenie na naszą politykę wewnętrzną“ – wyjaśnia Frank Liske. Dla niego dwujęzyczność ma sens. Byłoby pięknie, gdyby obywatele Niemiec krytyczniej spojrzeli na swoje wymagania: „Za granicą zawsze oczekujemy, żeby mówiono do nas po niemiecku. To kryterium powinniśmy zastosować również wobec siebie!“ Spotkanie się dwóch języków jest rodzajem joggingu dla mózgu. „Język pozwala utrzymać sprawność intelektualną i jest oznaką respektu wobec sąsiadów“ – twierdzi Frank Liske.